

## Rozmowa z Krzysztofem Sitarskim, posłem Kukiz`15, przewodniczącym zespołu parlamentarnego „Polska wodorowa”



Krzysztof Sitarski, posłem Kukiz`15, przewodniczącym zespołu parlamentarnego „Polska wodorowa” fot. mat. prasowe

### Czym jest Inicjatywa wodorowa?

Celem nadrzędnym jest stworzenie porozumienia i płaszczyzny współpracy dużych polskich firm, ośrodków badawczych, inwestorów, dystrybutorów, mających potencjał wytwarzania wodoru i wykorzystania go w przestrzeni publicznej.

W Sejmie RP 18 lipca br. został utworzony parlamentarny zespół „Polska Wodorowa”, na

posiedzeniach którego są przedstawiane porozumienia i działania produkcyjne na rzecz rozwoju transportu wodorowego w Polsce. Pod koniec października odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu parlamentarnego „Polska wodorowa”, którego zostałem przewodniczącym. Obecni byli przedstawiciele firm z sektora węglowego, paliwowego, chemicznego, samochodowego. Chcemy skupić jak najszersze środowiska wokół idei zamiany źródeł zasilania pojazdów z ropy naftowej na wodór.

### **Od czego zaczęła się ta inicjatywa?**

Od mojego sprzeciwu wobec Ustawy o elektromobilności, w której wodór nie był uznany jako paliwo alternatywne. W efekcie, mój sprzeciw został wycofany, a odpowiednie poprawki wprowadzone. Umożliwiło to rozpoczęcie prac nad wykorzystaniem wodoru w transporcie. Sprawą zajmuje się już Ministerstwo Energetyki, powołany został m.in. zespół roboczy ds. Strategicznych Analiz Rozwoju Gospodarki Wodorowej w Polsce.

U naszych zachodnich sąsiadów jest 40 stacji wodorowych, w całej Europie ok. 150, a w Polsce ani jednej. Rozmawiałem z wieloma zagranicznymi ekspertami na ten temat, później już w naszym kraju docierałem do przedsiębiorców, naukowców. Każdy coś robił jeśli chodzi o rozwój tych technologii, ale brakowało koordynacji, wspólnego działania. Bardzo duże znaczenie miała też postawa obecnego zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej, który widzi w wykorzystaniu wodoru przyszłość. Przemysł wodorowy może być na Śląsku alternatywą dla górnictwa. Podczas wspomnianego posiedzenia zespołu parlamentarnego Daniel Ozon, prezes JSW stwierdził, że spółka może wyprodukować, w skali roku, paliwo dla 700 ekologicznych autobusów z napędem wodorowym, które jeździłyby po Aglomeracji Górnośląskiej.

W Katowicach na przykład jest wola, żeby wymienić flotę autobusów na tradycyjne paliwo na autobusy wodorowe.

Wytwórcami wodoru w kraju mogą być spółki węglowe, bo z koksu można wytwarzać

wodór, jak również spółki paliwowe, czy PGG, które może uzyskiwać wodór poprzez syngaz z metanu. Osobnym obszarem są ogniwa wodorowe. Wodór musi być bezpiecznie magazynowany i użyty do napędzania pojazdów komunikacji miejskiej, ale także kolejowej, czy żeglugi morskiej. W ten sposób paliwo to stanie się alternatywą dla paliw płynnych sprowadzanych z Bliskiego Wschodu, Rosji, czy Norwegii.

## **Czy możemy już mówić o konkretnych terminach wykorzystania wodoru jako paliwa alternatywnego?**

W ciągu maksymalnie 10 miesięcy powinno już być uruchomionych w Polsce kilka stacji wodorowych, z których mogłyby korzystać np. autobusy komunikacji miejskiej. Mówimy tu min. o aglomeracji śląskiej, gdzie paliwo dostarczałaby Jastrzębska Spółka Węglowa, Wejherowie, czy Warszawie, gdzie stację wodorowa planuje uruchomić Grupa Azoty. Te działania muszą być oczywiście koordynowane, tak, aby powstała optymalna mapa stacji wodorowych.